

Sygn. akt II AKa 278/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Bogusław Tocicki |
| Sędziowie: | SSA Witold Franckiewicz SSA Andrzej Kot (spr.) |
| Protokolant: | Marzena Dobrowolska |

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Urszuli Piwowarczyk - Strugały

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2013 r.

sprawy **S. O.**

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 28 maja 2013 r. sygn. akt III K 37/13

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego S. O. w ten sposób, że:

- 1. przyjmuje, że oskarżony działał w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego;**
- 2. z podstawy wymiaru kary eliminuje przepis art. 31 § 2 k.k.;**

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. K. 600 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu S. O. w postępowaniu odwoławczym oraz 138 zł tytułem zwrotu podatku VAT;

IV. zwalnia oskarżonego S. O. od ponoszenia przypadających na niego kosztów postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa i stwierdzając, że Skarb Państwa ponosi także koszty tego postępowania związane z apelacją prokuratora.

UZASADNIENIE

S. O. został oskarżony o to, że:

W dniu 9 maja 2012 r. we W., w mieszkaniu przy D. (...), mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia zarzucanego czynu i pokierowania swoim postępowaniem, działając w warunkach powrotu do przestępstwa, w zamiarze bezpośrednim, chcąc pozbawić życia M. M. (1) zadał mu nie mniej niż sześć ciosów narzędziem ostrokończastym w klatkę piersiową i jamę brzuszną, powodując rany klute z następowym krwotokiem wewnętrznym, skutkującym wystąpieniem wstrząsu krwotocznego oraz perforacji ścian jelita cienkiego z następowym wydobywaniem się treści pokarmowej do jamy otrzewnowej tj, ranę klutą grzbietu penetrującą do jamy opłucnowej lewej bez uszkodzenia płuca, ranę klutą brzuch okolicy łuku żebrowego lewego z uszkodzeniem wątroby, rany klutej nadbrzusza środkowego z uszkodzeniem jelit, rany kluto ciętej w zakresie łokcia lewego i ramienia lewego, które stanowią ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art. 156§1 pkt.3 k.k., lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na podjętą interwencję medyczną, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu, sygn. akt III K 129/06 z dnia 20 września 2006 r. za czyn z art.148§1 k.k., na karę 6 lat pozbawienia wolności, którą odbył w całości w okresie od 26 czerwca 2005 r. do 20 września 2006 r., i od 9 października 2007 r. do 28 listopada 2011 r.

tj. o czyn z art.13§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. i art. 156§1 pkt.2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. i w zw. z art. 31§2 k.k.

Wyrokiem z dnia 28 maja 2012 r. (sygn. akt III K 37/13) Sąd Okręgowy we Wrocławiu:

I. uznał oskarżonego S. O. za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku z tym ustaleniem, że zadał pokrzywdzonemu nie mniej niż cztery ciosy narzędziem Kończystym, ostrym tj, popełnienia przestępstwa z art.13§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. i art. 156§1 pkt.2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. i w zw. z art. 31§2 k.k. i za to na podstawie art.14§1 k.k. w zw. z At. 148§1 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. i art. 31§2 k.k. wymierzył mu karę 10 lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 95§1 k.k. orzekł umieszczenie oskarżonego w zakładzie karnym, w systemie terapeutycznym;

III. na podstawie art. 63§1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 10 maja 2012 r. do dnia 28 maja 2013 r.;

IV. na podstawie art. 44§2 k.k. orzekł przepadek noża kuchennego z rękojeścią koloru czarnego, poz.1 według wykazu Drz I/91/12, k.31;

V. na podstawie art. 230§2 k.p.k. zwrócił dowody, uznając je za zbędne dla postępowania:

a. oskarżonemu S. O. - pod poz.2-10, według wykazu Drz I/91/12, k.31;

b. M. M. (1) - pod poz. 11-13, według wykazu Drz I/91/12, k.31;

VI. na podstawie art. 232a§2 k.p.k. zarządził zniszczenie śladów biologicznych w całości poz.1-14, według wykazu śladów na k.33;

VII. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. K. Kancelaria Adwokacka we W., (...), kwotę 1.697,40 zł brutto, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

VIII. na podstawie art. 624§1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od podnoszenia kosztów sądowych, w tym opłaty zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżył obrońca oskarżonego oraz prokurator.

Obrońca zaskarżył powyższy wyrok w całości, orzeczeniu temu zarzucając:

1. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, że zachowanie oskarżonego S. O. wypełniło znamiona czynu opisanego w art. 148§1 k.k. i, że działał w zamiarze bezpośrednim, w sytuacji, gdy w działaniu oskarżonego brak było umyślności w postaci bezpośredniego zamiaru pozbawienia życia pokrzywdzonego;
2. Obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art.7 k.p.k., które miało wpływ na treść orzeczenia, a polegające na tym, iż Sąd orzekający wydając zaskarżony wyrok ocenił, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dowolnie z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a w szczególności polegający m.in. na tym, że uznał działanie oskarżonego jako umyślne w zakresie woli spowodowania śmierci pokrzywdzonego i działania w celu osiągnięcia takiego skutku w sytuacji, gdy ani na podstawie ustaleń dotyczących strony przedmiotowej ani podmiotowej nie można dokonać nie budzących wątpliwości ustaleń w tym zakresie;
3. Obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 5§2 k.p.k., które miało wpływ na treść orzeczenia, poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego, nasuwających się w sprawie wątpliwości dotyczących istnienia u oskarżonego bezpośredniego zamiaru popełnienia zbrodni, również z uwagi na jego stan zdrowia psychicznego;
4. Obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 424 k.p.k. poprzez niewskazanie jakie fakty Sąd I instancji uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych w zakresie okoliczności powstania u oskarżonego bezpośredniego zamiaru zabójstwa.
5. Obrazę przepisów postępowania, mianowicie art. 410 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k. poprzez nie wyjaśnienie wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności, a to m.in. niebudzącego wątpliwości ustalenia momentu powstania u oskarżonego bezpośredniego zamiaru zabójstwa.
6. Rażąca niewspółmierność kary orzeczonej.

Wskazując na powyższe wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenie kosztów udzielonej z urzędu pomocy prawnej.

Prokurator zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze. Orzeczeniu temu zarzucił rażąca niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu S. O. w wymiarze 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności za przypisane mu przestępstwo z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. i art. 156§1 pkt.2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. i w zw. z art. 31§2 k.k., wynikającą z niedostatecznego uwzględnienia przez Sąd stopnia winy, bardzo wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu w zakresie rodzaju i charakteru naruszonego dobra, rozmiaru możliwych ujemnych następstw zbrodni, sposobu i okoliczności popełnienia przestępstwa, a także nieuwzględnieniu potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa przemawiającej za wymierzeniem wobec oskarżonego surowszej kary.

Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu S. O. kary 15 lat pozbawienia wolności, przy jednoczesnym utrzymaniu w mocy wyroku w pozostałej części.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

I. Odnośnie apelacji obrońcy oskarżonego.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta spełnia wymagania wynikające z art.7 k.p.k. Została poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy. Stanowi wyraz rozważania wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Jest przy tym zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto została wyczerpująco i logicznie uargumentowana w uzasadnieniu wyroku. Barak jest zatem podstaw do jej kwestionowania.

Przede wszystkim nie jest dowolna ocena zeznań H. K.. Sąd Okręgowy przekonująco wyjaśnił powody, dla których uznał, że na uwzględnienie zasługują jej zeznania złożone w toku śledztwa. Co istotne, na rozprawie,

po odczytaniu zeznań z postępowania przygotowawczego, przyznała ona, że lepiej pamiętała przebieg wydarzeń, gdy była przesłuchiwana po raz pierwszy. Prawdłowo zatem Sąd Okręgowy ocenił, że na uwzględnienie zasługują zeznania, które składała na pierwszym etapie postępowania. Zważyć przy tym należy, iż korespondują one i innymi przeprowadzonymi w sprawie dowodami, w szczególności zaś z relacją pokrzywdzonego oraz zeznaniami W. K. (a więc z relacjami bezpośrednich uczestników zajścia). Tworzą one spójny i logiczny obraz inkryminowanego zdarzenia. Warto podkreślić, że dowody te są w części zbieżne z relacją oskarżonego. Nie negował on faktu zdania ciosów pokrzywdzonemu, twierdził jednak, że działał w obronie własnej. Sąd Okręgowy szczegółowo odniósł się do tej kwestii w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (zob. str. 8 uzasadnienia wyroku S.O.), trafnie przyjmując, że stanowi ona jedynie obroną przez oskarżonego linię obrony. Żaden bowiem dowód - poza wyjaśnieniami oskarżonego - nie wskazuje, że działał on w obronie własnej. Jego twierdzeniom przeczą zeznania bezpośrednich świadków zdarzenia. Pokrzywdzony zeznał, że oskarżony zadał mu ciosy, po tym jak zwrócił mu uwagę, aby nie odnosił się w sposób wulgarny do H. K.. Zaprzeczył, aby w jakikolwiek sposób atakował oskarżonego. Podał, że „usłyszałem, że on ubliża H., postanowiłem go uspokoić. Wszedłem do pokoju H. ale nie pamiętam czy S. siedział, czy stał. Powiedziałem co ty chcesz od tej kobiety, a on dostał białej gorączki. Byłem trochę pijany i nie widziałem, że on w dłoni nóż. Dopiero potem poczułem uderzenie w brzuch i zorientowałem się, że on uderzył mnie nożem” (k.36). Z kolei W. K. zeznała, że „słyszałam, że M. mówił do S., żeby się uspokoił, a on mu coś odpowiedział. Zaraz po tym matka krzyknęła, że S. dźgnął M. nożem. Pobiegnęłam do pokoju matki i zobaczyłam, że M. leży na łóżku matki i zakrwawioną bluzę” (k.30v). Natomiast H. K. podała, że „za jakiś czas nie wiem ile upłynęło nagle zaczął krzyczeć do mnie wyzywając mnie od kurew powiedział to dwa razy i wówczas za drugim razem wszedł M. do pokoju i zwrócił mu uwagę mówiąc, że nie będziesz mojej teściowej wyzywał od kurwy. Mnie znowu się przysnęło ale zanim to się stało to widziałam jak S. siedział na fotelu a M. stał przy nim i nagle się ocknęłam gdyż M. przewrócił się na łóżko przygniatając mnie. Ja się ocknęłam i zobaczyłam, iż jego ubranie z lewej strony jest przesiąknięte krwią i ja od razu krzyknęłam S. dźgnął M. nożem (...)” (k.189). Widać zatem, że żaden ze świadków nie potwierdził wersji oskarżonego. Wprawdzie nie można wykluczyć, że oskarżony obawiał się pokrzywdzonego, to jednak nic nie wskazuje na to, że jego reakcja (zadanie kilku ciosów nożem), stanowiła odpowiedź na bezpośredni, bezprawny zamach przeciwko niemu. Przeciwnie, opisywany przez świadków przebieg zdarzenia wskazuje, że zachowanie oskarżonego stanowiło „odpowiedź”, na zwróconą mu przez pokrzywdzonego uwagę. Brak jest tu zatem elementu zamachu. Tak więc nie może być mowy działaniu w obronie koniecznej (art. 25§1 k.k.).

Chybiony jest zarzut podnoszony w punkcie 5 apelacji obrońcy oskarżonego (naruszenia art. 410 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k.). Sąd Okręgowy wyjaśnił bowiem wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Niezasadny okazał się również zarzut naruszenia art. 424 k.p.k. (punkt 4 apelacji). Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w należyтым stopniu spełnia wymagania określone tym przepisem. Zawiera wskazanie faktów, które sąd uznał za udowodnione oraz na jakich w tej mierze oparł się dowodach (str.1-10 uzasadnienia S.O.), zawiera również wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku (str.11-19 uzasadnienia S.O.). Ponadto zawiera wskazanie okoliczności leżących u podstaw wymiaru kary. Co najistotniejsze, pozwala na kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia. Brak jest zatem podstaw zakwestionowania zaskarżonego wyroku z tego powodu.

Natomiast częściowo trafny okazał się zarzut błędu w ustaleniach faktycznych.

Rację ma skarżący twierdząc, że w świetle okoliczności przedmiotowej sprawy, nie można oskarżonemu przypisać zamiaru bezpośredniego pozbawienia życia pokrzywdzonego. Nie oznacza to jednak, że nie można mu w ogóle przypisać znamion podmiotowych czynu z art. 148§1 k.k.

Zważyć należy, iż przestępstwo to może być popełnione zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i ewentualnym.

Istota zamiaru ewentualnego sprowadza się do tego, że sprawca, przewidując możliwość popełnienia czynu zabronionego, nie chce wprawdzie go popełnić lecz przewidując taką możliwość, godzi się na to.

Zamiar ewentualny zawsze towarzyszy jakiemuś innemu zamiarowi bezpośredniemu (choćby obojętnemu w ocenie prawnokarnej). Zamiar ten występuje w związku z jakimś celowym zachowaniem i oznacza godzenie się, akceptację możliwości, że zachowanie sprawcy może zrealizować znamiona czynu zabronionego.

W orzecznictwie wskazuje się, że ustalenia co do zamiaru sprawcy powinny wynikać z analizy całokształtu przedmiotowych oraz podmiotowych okoliczności. Podkreśla się również, że gdy na podstawie wyjaśnień oskarżonego nie da się w sposób nie budzący wątpliwości ustalić zamiaru sprawcy, to dla prawidłowego ustalenia jego rzeczywistej treści należy sięgać do najbardziej uchwytnych i widocznych elementów działania sprawcy, to jest okoliczności przedmiotowych (tak m.in. SN w wyroku IV KK 276/03 OSNwSK 2004/1/29).

Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał okoliczności mające znacznie dla ustalenia treści zamiaru sprawcy. W szczególności trafnie zaakcentował rodzaj użytego przez sprawcę narzędzia, sposób i miejsce zadania ciosów, a także jego zachowanie po ich zadaniu (zob. str. 15 uzasadniania S.O.). Błędnie jednak ocenił, że pozwala to na przypisanie oskarżonemu zamiaru bezpośredniego zabójstwa pokrzywdzonego. Trafnie bowiem zauważa skarżący, że gdyby w istocie oskarżony chciał pozbawić życia pokrzywdzonego, to nic nie stało na przeszkodzie, aby zadał mu kolejne ciosy, gdy ten osunął się już na łóżko. Tymczasem oskarżony po obaleniu pokrzywdzonego (tj. gdy osunął się on na łóżko) wyszedł z pokoju, a następnie z mieszkania i nie interesując się losem pokrzywdzonego udał się do miejsca swego pobytu. Widać zatem, że traktował pokrzywdzonego jak swego rodzaju przeszkodę, uniemożliwiającą mu wyjście z pokoju (z protokołu oględzin mieszkania wynika, że pokój, w którym miało miejsce opisywane zdarzenie jest wąski, i prowadzą z niego jedne drzwi, wiodące do wyjścia z mieszkania). Ujmując rzecz obrazowo, na podstawie ustaleń Sądu Okręgowego można przyjąć, że oskarżony „torował” sobie drogę do wyjścia. Jego bezpośrednim celem było „usunięcie przeszkody”, w osobie pokrzywdzonego. Zadając uderzenia nożem, przeszkodę tę skutecznie usunął. Wątpliwe jest przyjęcie, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego. Nie można bowiem w sposób pewny przyjąć, że „torując” drogę chciał go zabić. Biorąc pod uwagę rodzaj użytego narzędzia, ilość zadanych nim ciosów oraz ich umiejscowienie, a także uwzględniając wnioski płynące z opinii biegłego psychologa (z których wynika, że oskarżony ma zdolność „do wnioskowania przyczynowo-skutkowego oraz moralnego” (k.334)), można natomiast stwierdzić, że mimo, iż oskarżony znajdował się w stanie ograniczonej poczytalności, to jednak zdawał sobie sprawę ze znaczenia i konsekwencji swojego postępowania. To z kolei wskazuje, że przewidywał skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego i godził się na to. Na element godzenia, wskazuje jego obojętność na los pokrzywdzonego, okoliczność ta - przy uwzględnieniu rodzaju i sposobu użytego przeciwko niemu narzędzia (noża) - dowodzi, że akceptował on skutek w postaci jej śmierci pokrzywdzonego i godził się na to. Z powyższego wynika zatem, iż Sąd Okręgowy błędnie ustalił, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego, podczas, gdy okoliczności przedmiotowego zajścia, pozwalają jedynie na przypisanie mu zamiaru ewentualnego. Z tych względów należało zmienić zaskarżony wyrok tak jak w punkcie pierwszym.

Na koniec dodać należy, iż wprowadzić rację ma skarżący, twierdząc, że gdy niemożność rozpoznania znaczenia czynu dotyczy warstwy ontologicznej tego czynu, a więc gdy sprawca nie zdaje sobie sprawy z tego co robi, nie rozpoznaje znaczenia swojego postępowania, relacji kauzalnych, obiektywnych lub normatywnych powiązań pomiędzy danym zachowaniem a pojmowanym skutkiem, brak jest podstaw do przyjęcia umyślności (zob. M. Królikowski [w:] Królikowski, Zawłocki, Komentarz KK. t. I., wyd.2, Warszawa 2011, str. 946). Zważyć jednak należy, iż taka sytuacja jest charakterystyczna dla sprawcy działającego w warunkach wyłączonej poczytalności (art.31§1 k.k.). Tymczasem w przedmiotowej sprawie oskarżony działał w warunkach ograniczonej poczytalności. Miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia swojego postępowania. Z opinii sądowo-psychologicznej wynika, że globalny poziom rozwoju jego funkcji intelektualnych jest w normie, zaś poziom intelektualny pozwala mu rozumieć normy i zasady prawne. Ponadto prawidłowo rozumie powiązania kauzalne. Nie ma zatem przeszkód do przypisania mu umyślności w realizacji znamion czynu z art. 148§1 k.k.

Ponadto niezasadny okazał się zarzut rażącej niewspółmierności kary (pkt.6 apelacji). Mając na względzie stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, jego dotychczasową karalność (w tym również za czyn z art. 148§1 k.k.) oraz postawę w trakcie procesu (brak skruchy), nie sposób uznać wymierzonej mu kary za niewspółmiernie

surową. Przeciwnie, jedynie limitująca funkcja winy, uchroniła go przed orzeczeniem kary znacznie surowszej (o czym szerzej w dalszej części uzasadniania).

II. Odnośnie apelacji prokuratora.

Apelacja wprawdzie nie zasługiwała na uwzględnienie to jednak rację ma skarżący twierdząc, że czyn oskarżonego charakteryzuje znaczny stopień społecznej szkodliwości (godził on w najcenniejsze dobro prawne). Prawdą jest również to, że dopuścił się jego popełnienia w warunkach powrotu do przestępstwa (był już bowiem skazany za czyn z art. 148§1 k.k. na karę 6 lat pozbawienia wolności). Ponadto skarżący słusznie zauważył, że oskarżony nie wyraził skruchy oraz, że nie wyciągnął on żadnych wniosków z uprzedniego skazania. Zważyć jednak należy, iż okoliczności te legły u podstaw rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd stwierdził, że „popełnienie przestępstwa w warunkach recydywy świadczy o nieskuteczności poprzednio wymierzonych kar i o wysokim stopniu zdemoralizowania sprawcy oraz o tym, że kary, które w założeniu miały przywrócić go do porządku prawnego i zapobiec popełnieniu kolejnych przestępstw, w efekcie takiego skutku nie odniosły”. Ponadto wskazał, że „popełnienie kolejnego czynu przeciwko życiu i zdrowiu z użyciem noża, świadczy o tym, że oskarżony w dalszym ciągu nie uzmysłowił sobie, jak szczególną i fundamentalną wartość w porządku prawnym stanowi zdrowie i życie człowieka”. Sąd Okręgowy uwzględnił również „sposób działania sprawcy, zachowanie po dokonaniu przestępstwie, arogancką postawę w trakcie procesu wobec składu orzekającego”. Stwierdził także, iż „wymierzając mu [oskarżonemu] karę winien przede wszystkim mieć na uwadze to, by oskarżonego eliminować z porządku prawnego. Oskarżony winien zrozumieć, że postawa jaką przyjął jest dalece niepożądana w obowiązującym porządku prawnym i takie zachowanie należy napiętnować i należycie karać”.

Niewątpliwie wszystkie te okoliczności przemawiają za potrzebą surowego ukarania sprawcy. Zważyć jednak należy, że oskarżony popełnił zarzucany mu czyn działając w warunkach ograniczonej poczytalności (art. 31§2 k.k.). To z kolei stanowi okoliczność umniejszającą jego winę. Wina zaś w prawie karnym pełni podwójną funkcję. Z jednej strony warunkuje odpowiedzialność karną, z drugiej zaś rzutuje na wymiar kary.

Zgodnie z art. 53§1 k.k. „sąd wymierza karę według swego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy (...)”. W przypadku wymiaru kary wina pełni funkcję limitującą. Oznacza to, że wymierzana sprawcy kara nie może przekroczyć stopnia jego winy. Mimo zatem bardzo wysokiego stopnia społecznej szkodliwości konkretnego czynu, wymierzona mu za ten czyn kara nie może przekraczać stopnia winy sprawcy.

Słusznie zatem Sąd Okręgowy poczytał ograniczoną poczytalność oskarżonego, jako okoliczność istotnie łagodzącą wymierzoną mu karę. Wprawdzie kara ta, oceniana przez pryzmat społecznej szkodliwości czynu, a zwłaszcza zaś dotychczasowej postawy oskarżonego (w szczególności jego uprzedniej karalności), wydawać się by mogła nazbyt łagodna, to jednak, limitująca funkcja winy, nie pozwala na ukształtowanie jej ponad przyjęty przez Sąd Okręgowy poziom (a więc ponad 10 lat). Nie można przy tym pomijać wieku oskarżonego. Jest on bowiem osobą starszą (60 letnią), tak więc dziesięcioletni okres pozbawienia wolności, stanowić będzie dla niego znacznie większą dolegliwość, aniżeli taka sama kara, orzekana wobec osoby młodszej. Niewątpliwie tak ukształtowana kara w swoim założeniu pełni funkcję izolacyjną, przez co chronić będzie społeczeństwo przed szczególnie niebezpiecznym sprawcą, jakim, ze względu na dotychczasową karalność, jawi się oskarżony.

Podsumowując stwierdzić należy, że uwzględniając stopień winy oskarżonego, wymierzona mu kara nie może być uznana za niewspółmiernie surową, w stopniu, o którym mowa w art. 438 pkt.4 k.p.k., stąd też brak jest postaw do jej skorygowania z tego powodu.

Sąd Apelacyjny wyeliminował z podstawy wymiaru kary art. 31§2 k.k., albowiem przepis ten powinien być w podstawie tej wskazany jedynie w przypadku nadzwyczajnego złagodzenia kary, tymczasem wobec oskarżonego nie zastosowano dobrodziejstwa tej instytucji.

Mając to wszystko na względzie, orzeczono jak na wstępie.

Z uwagi na trudną sytuację majątkową oskarżonego, zwolniono go z obowiązku ponoszenia kosztów za postępowanie odwoławcze. O wynagrodzeniu jego obrońcy z urzędu, rozstrzygnięto na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.